

II List do Koryntian

Rozdział 1

1. Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa, i Tymoteusz, brat, do Kościoła Bożego, który jest w Koryncie, ze wszystkimi świętymi, jacy są w całej Achai. 2. Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa! 3. Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, 4. Ten, który nas pociesza w każdym naszym ucisku, byśmy sami mogli pocieszać tych, co są w jakimkolwiek ucisku, tą pociechą, której doznajemy od Boga. 5. Jak bowiem obfitują w nas cierpienia Chrystusa, tak też wielkiej doznajemy przez Chrystusa pociechy. 6. Ale gdy znosimy udręki – to dla pociechy i zbawienia waszego; a gdy pocieszani jesteśmy – to dla waszej pociechy, sprawiającej, że z wytrwałością znosicie te same cierpienia, których i my doznajemy. 7. A nadzieja nasza co do was jest silna, bo wiemy, że jak cierpień jesteście współuczestnikami, tak i pociechy. 8. Nie chciałbym bowiem, bracia, byście nie wiedzieli o ucisku doznanym przez nas w Azji; jak do ostateczności i ponad siły byliśmy doświadczani, tak iż zwątpiliśmy, czy uda się nam ująć z życiem. 9. Lecz właśnie w samych sobie znaleźliśmy wyrok śmierci: aby nie ufać sobie samemu, lecz Bogu, który wskrzesza umarłych. 10. On to ocalił nas tylekroć od śmierci i [nadal] będzie ocalał. Tak, mamy nadzieję, że nadal będzie nas ratował 11. przy współudziale waszych za nas modlitw, aby w ten sposób wielu dzięki składało za dar dla wielu w nas złożony. 12. Chlubą bowiem jest dla nas świadectwo naszego sumienia, bo w prostocie serca i szczerości wobec Boga, a nie według mądrości doczesnej, lecz według łaski Bożej postępowaliśmy na tym świecie, szczególnie względem was. 13. Nie piszemy wam bowiem czegoś innego niż to, co czytaliście i co zrozumieliście. Mam nadzieję, że i do końca będziecie nas rozumieć tak, 14. jak już po części zostaliśmy przez was zrozumiani: mianowicie, że w dzień Pana naszego Jezusa ja będę waszą chlubą, tak jak i wy moją. 15. W tym przeświadczeniu postanowiłem już wcześniej do was przybyć byście dostąpili powtórnej łaski – 16. następnie udać się od was do Macedonii i z Macedonii znów przyjąć do was po to, byście mnie wyprawili w podróż do Judei. 17. Czyż więc poczynałem sobie lekkomyślnie, wszystko to zamierzając? Albo układając to, czy postanawiałem według ciała w ten sposób, iżby tak, tak było u mnie równocześnie nie, nie? 18. Bóg mi świadkiem, że w tym, co do was mówię, nie ma równocześnie tak i nie. 19. Syn Boży, Chrystus Jezus, Ten, którego głosiłem wam ja i Sylwan, i Tymoteusz, nie był tak i nie, lecz dokonało się w Nim tak. 20. Albowiem ile tylko obietnic Bożych, wszystkie w Nim są tak. Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze Amen Bogu na chwałę. 21. Tym zaś, który umacnia nas wspólnie z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg. 22. On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych. 23. A ja wzywam Boga na świadka mojej duszy, iż tylko dlatego, aby was oszczędzić, nie przybyłem do Koryntu. 24. Nie żeby okazać nasze władztwo nad wiarą waszą, bo przecież jesteśmy współtwórcami radości waszej; wiarą bowiem stoicie.

Rozdział 2

1. Sam to sobie postanowiłem, by nie przychodzić do was ponownie w smutku. 2. Jeżeli ja was zasmucam, któż mi radość sprawi, jeśli nie ten, którego ja zasmucam? 3. A napisałem to, aby nie doznać podwójnego smutku, gdy przybędę do tych, od których winienem doznawać radości; zresztą jestem przeświadczony co do was wszystkich, że moja radość jest także waszą radością. 4. Pisałem bowiem do was, będąc w wielkiej rozterce i ucisku serca, wśród wielu łez, nie po to, aby was zasmucić, lecz żebyście wiedzieli, jak tym bardziej was miłuję. 5. Jeżeli zaś ktoś smutek sprawił, to nie mnie, lecz po części – by nie przesadzić – wam wszystkim. 6. Niech już takiemu wystarczy kara wymierzona przez większość was. 7. Raczej wypada teraz wybaczyć mu i podtrzymać go na duchu, aby nie popadł ów człowiek w rozpaczliwy smutek. 8. Dlatego napominam was, abyście z miłością rozstrzygnęli jego sprawę. 9. W tym też celu napisałem, aby was wypróbować i aby się przekonać, czy we wszystkim jesteście posłuszni. 10. Komu zaś cokolwiek wybaczyliście, ja też [mu wybaczam]. Co bowiem wybaczyłem, o ile coś miałem wybaczyć, uczyniłem to dla was wobec Chrystusa, 11. ażeby nie uwiódł nas szatan, którego knowania dobrze są nam znane. 12. Kiedy przybyłem do Troady, by głosić Ewangelię Chrystusa, a bramy były dla mnie otwarte w Panu, 13. duch mój nie zaznał spokoju, bo nie spotkałem Tytusa, brata mojego. Pożegnałem się przeto i wyruszyłem do Macedonii. 14. Lecz Bogu niech będą dzięki za to, że pozwala nam zawsze zwyciężać w Chrystusie i roznosić po wszystkich miejscach woń Jego poznania. 15. Jesteśmy bowiem miłą Bogu wonnością Chrystusa zarówno dla tych, którzy dostępują zbawienia, jak i dla tych, którzy idą na zatracenie; 16. dla jednych jest to zapach zgubny – na śmierć, dla drugich zapach ożywiający – na życie. A któż temu sprostą? 17. Nie jesteśmy bowiem jak wielu, którzy kupczą słowem Bożym, lecz ze szczerością, jak od Boga mówimy w Chrystusie przed Bogiem.

Rozdział 3

1. Czyż ponownie zaczniemy samych siebie polecać? Albo czy potrzebujemy, jak niektórzy, listów polecających do was lub od was? 2. Wy jesteście naszym listem, pisanym w sercach naszych, listem, który znają i czytają wszyscy ludzie. 3. Powszechnie o was wiadomo, że jesteście listem Chrystusowym dzięki naszemu posługiwaniu, listem napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego; nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc. 4. A jeżeli dzięki Chrystusowi taką ufność w Bogu pokładamy, 5. to nie dlatego, żebyśmy uważali, iż jesteśmy w stanie pomyśleć coś sami z siebie, lecz wiemy, że ta możliwość nasza jest z Boga. 6. On też sprawił, że mogliśmy stać się sługami Nowego Przymierza, przymierza nie litery, lecz Ducha; litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia. 7. Ale jeśli posługiwanie śmierci, utrwalone literami w kamieniu, dokonywało się w chwale, tak iż synowie Izraela nie mogli spoglądać na oblicze Mojżesza z powodu blasku jego oblicza, który miał przeminać, 8. to o ileż bardziej pełne chwały będzie posługiwanie Duchem? 9. Jeżeli bowiem posługiwanie potępieniu jest chwałą, to o ileż bardziej będzie obfitować w chwałę posługiwanie sprawiedliwości. 10. Wobec przeogromnej

chwały okazało się w ogóle bez chwały to, co miało chwałę tylko częściową. **11.** Jeżeli zaś to, co przemijające, było w chwale, daleko więcej cieszy się chwałą to, co trwa. **12.** Żywiąc przeto taką nadzieję, z jawną swobodą postępujemy, **13.** a nie tak jak Mojżesz, który zakrywał sobie twarz, ażeby synowie Izraela nie patrzyli na kres tego, co było przemijające. **14.** Ale stępiały ich umysły. I tak aż do dnia dzisiejszego, gdy czytają Stare Przymierze, pozostaje [nad nimi] ta sama zasłona, bo odsłania się ona w Chrystusie. **15.** I aż po dzień dzisiejszy, gdy czytają Mojżesza, zasłona spoczywa na ich sercach. **16.** A kiedy ktoś zwraca się do Pana, zasłona opada. **17.** Pan zaś – to Duch, a gdzie jest Duch Pański – tam wolność. **18.** My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadle; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodabniamy się do Jego obrazu.

Rozdział 4

1. Przeto oddani posługiwaniu zleconemu nam przez miłosierdzie, nie upadamy na duchu. **2.** Unikamy postępowania ukrywającego sprawy hańbiące, nie uciekamy się do żadnych podstępów ani nie fałszujemy słowa Bożego, lecz ukazywaniem prawdy poddajemy siebie samych w obliczu Boga osądowi sumienia każdego człowieka. **3.** A jeśli nawet Ewangelia nasza jest ukryta, to tylko dla tych, którzy idą na zatracenie, **4.** dla niewiernych, których umysły zaślepił bóg tego świata, aby nie olśnił ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga. **5.** Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas – jako sługi wasze przez Jezusa. **6.** Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by olśnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa. **7.** Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas. **8.** Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; **9.** znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni, obalają nas na ziemię, lecz nie giniemy. **10.** Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym ciele. **11.** Ciągłe bowiem my, którzy żyjemy, jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym śmiertelnym ciele. **12.** Tak więc działa w nas śmierć, podczas gdy w was – życie. **13.** A że mamy tego samego ducha wiary, według którego napisano: Uwierzyłem, dlatego przemówilem, my także wierzymy i dlatego mówimy, **14.** przekonani, że Ten, który wskrzesił Jezusa, z Jezusem przywróci życie także nam i stawia nas przed sobą razem z wami. **15.** Wszystko to bowiem dla was, ażeby łaska, obfitująca we wdzięczność wielu, pomnażała się Bogu na chwałę. **16.** Dlatego to nie poddajemy się zwątpieniu, chociaż bowiem niszczyje nasz człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnątrz, odnawia się z dnia na dzień. **17.** Niewielkie bowiem utrapienia nasze obecnego czasu gotują bezmiar chwały przyszłego wieku **18.** dla nas, którzy się wpatrujemy nie w to, co widzialne, lecz w to, co niewidzialne. To bowiem, co widzialne, przemija, to zaś, co niewidzialne, trwa wiecznie.

Rozdział 5

1. Wiemy bowiem, że kiedy nawet zniszczeje nasz przybytek doczesnego zamieszkania, będziemy mieli mieszkanie od Boga, dom nie ręką uczyniony, lecz wiecznie trwały w niebie. 2. Tak przeto teraz wzdychamy, pragnąc przyodziać się w nasz niebieski przybytek, 3. jeśli tylko odziani, a nie nadzy będziemy. 4. Dlatego właśnie udręczeni wzdychamy, pozostając w tym przybytku, bo nie chcielibyśmy go utracić, lecz przywdziać nań nowe odzienie, aby to, co śmiertelne, wchłonięte zostało przez życie. 5. A Bóg, który nas do tego przeznaczył, daje nam Ducha jako zadatek. 6. Tak więc, mając tę ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana. 7. Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy. 8. Mamy jednak nadzieję... i chcielibyśmy raczej opuścić nasze ciało i stanąć w obliczu Pana. 9. Dlatego też staramy się Jemu podobać, czy to gdy z Nim, czy gdy z daleka od Niego jesteśmy. 10. Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre. 11. Tak więc, przejęci bojaźnią Pana, przekonujemy ludzi, wobec Boga zaś wszystko w nas jest odkryte. Mam zresztą nadzieję, że i dla waszych sumień nie ma w nas nic zakrytego. 12. Mówimy to, nie żeby znów wam siebie polecać, lecz by dać wam sposobność do chlubienia się nami, żebyście w ten sposób mogli odpowiedzieć tym, którzy chlubią się swą powierzchownością, a nie wnętrzem własnego serca. 13. Jeśli bowiem odchodzimy od zmysłów – to ze względu na Boga, jeżeli przytomni jesteśmy – to ze względu na was. 14. Albowiem miłość Chrystusa przynagla nas, pomnych na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli. 15. A właśnie za wszystkich umarł Chrystus po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał. 16. Tak więc i my odtąd już nikogo nie znamy według ciała; a jeśli nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób. 17. Jeżeli więc ktoś [pozostaje] w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe. 18. Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas ze sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania. 19. Albowiem w Chrystusie Bóg jednał ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania. 20. Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem! 21. On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.

Rozdział 6

1. Współdziałając zaś z Nim, napominamy was, abyście nie przyjmowali na próżno łaski Bożej. 2. Mówi bowiem [Pismo]: W czasie pomyślnym wysłuchałem cię, w dniu zbawienia przyszedłem ci z pomocą. Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia. 3. Nie dając nikomu sposobności do zgorszenia, aby nie wyszydzono naszej posługi, 4. okazujemy się sługami Boga przez wszystko: przez wielką cierpliwość, wśród utrapień, przeciwności i ucisków, 5. w chłostach, więzieniach, podczas rozruchów, w trudach, nocnych czuwaniach i w postach, 6. przez czystość i umiętność, przez wielkoduszność

i łagodność, przez objawy Ducha Świętego i miłość nieobłudną, **7.** przez głoszenie prawdy i moc Bożą, przez oręż sprawiedliwości zaczepny i obronny, **8.** wśród czci i pohańbienia, przez zniesławienie i dobrą sławę. Uchodzący za oszustów, a przecież prawdomówni, niby nieznani, a przecież dobrze znani, **9.** niby umierający, a oto żyjemy, jakby karceni, lecz nie uśmierceni, **10.** jakby smutni, lecz zawsze radośni, jakby ubodzy, a jednak wzbogacający wielu, jako ci, którzy nic nie mają, a posiadają wszystko. **11.** Usta nasze otwarły się do was, Koryntianie, rozszerzyło się nasze serce. **12.** Nie brak wam miejsca w moim sercu, lecz w waszych sercach jest ciasno. **13.** Odplacając się nam w ten sposób, otwórzcie się i wy: jak do swoich dzieci mówię. **14.** Nie sprzęgajcie się z niewierzącymi do jednego jarzma. Cóż bowiem ma wspólnego sprawiedliwość z niesprawiedliwością? Albo cóż ma wspólnego światło z ciemnością? **15.** Albo jakież jest współuczestnictwo Chrystusa z Beliarem lub wierzącego z niewiernym? **16.** Co wreszcie łączy świątynię Boga z bożkami? Bo my jesteśmy świątynią Boga żywego – według tego, co mówi Bóg: Zamieszkać z nimi i będę chodził wśród nich, i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. **17.** Przeto wyjdźcie spośród nich i odłączcie się od nich, mówi Pan, i nie tykajcie tego, co nieczyste, a Ja was przyjmę **18.** i będę wam Ojcem, a wy będziecie moimi synami i córkami – mówi Pan wszechmogący.

Rozdział 7

1. Mając przeto takie obietnice, najmilsi, oczyśćmy się z wszelkich brudów ciała i ducha, dopełniając uświęcenia naszego w bojaźni Bożej. **2.** Otwórzcie się dla nas! Nikogośmy nie skrzywdzili, nikogo nie przywiedli do upadku, nikogo nie oszukali. **3.** Nie mówię tego, żeby was potępiać. Powiedziałem już, że pozostajecie w sercach naszych na wspólną śmierć i wspólne z nami życie. **4.** Z wielką ufnością odnoszę się do was, chlubię się wami bardzo. Pełen jestem pociechy, opływam w radość mimo wielkich naszych ucisków. **5.** Kiedy przybyliśmy do Macedonii, nasze ciało nie doznało żadnej ulgi, lecz zewsząd byliśmy dręczeni: zewnątrz walki, wewnątrz obawy. **6.** Lecz Pocieszyciel pokornych, Bóg, podniósł i nas na duchu przybyciem Tytusa. **7.** Nie tylko zresztą jego przybyciem, ale i pociechą, jakiej doznał wśród was, gdy nam opowiadał o waszej tęsknocie, o waszych łzach, o waszym zabieganiu o mnie, tak że radowałem się jeszcze bardziej. **8.** A chociaż może i zasmuciłem was moim listem, to nie żałuję tego; nawet zresztą gdybym i żałował, widząc, że list ów nappełnił was na pewien czas smutkiem, **9.** to teraz raduję się – nie dlatego, żeście się zasmucili, ale że się zasmuciliście ku nawróceniu. Zasmuciliście się bowiem po Bożemu, tak iż nie ponieśliście przez nas żadnej szkody. **10.** Bo smutek, który jest z Boga, dokonuje zbawionego nawrócenia, i tego się nie żałuje, smutek zaś tego świata powoduje śmierć. **11.** To bowiem, że zasmuciliście się po Bożemu jakąż wzbudziło w was gorliwość, obronę, oburzenie, bojaźń, tęsknotę, zapał i potrzebę wymierzenia kary! We wszystkim okazaliście się bez zarzutu. **12.** Dlatego też, choć napisałem wam tak, to nie z powodu tego, który dopuścił się niesprawiedliwości, ani też przez wzgląd na pokrzywdzonego, lecz by okazać nasze wobec Boga zatroskanie o was. **13.** Tak więc doznaliśmy

pociechy. A radość nasza spotęgowała się jeszcze bardziej przez tę radość, jakiej doznał Tytus, przez was wszystkich podniesiony na duchu. **14.** Przeto jeśli się wami chlubiłem przed nim, nie doznałem zawstyżenia. Podobnie jak wszystko mówiliśmy wam zgodnie z prawdą, tak też prawdziwa jest nasza chluba wobec Tytusa. **15.** Serce zaś jego jeszcze bardziej łgnie ku wam, gdy wspomina wasze posłuszeństwo i to, jak przyjęliście go z bojaźnią i drżeniem. **16.** Cieszę się, że we wszystkim mogę wam ufać.

Rozdział 8

1. Donosimy wam, bracia, o łasce Bożej, jakiej dostały Kościoły Macedonii, **2.** jak to w dotkliwej próbie ucisku uradowały się bardzo i jak skrajne ich ubóstwo zajaśniało bogactwem prostoty. **3.** Według możliwości, a nawet – zaświadczam to – ponad swe możliwości okazali oni gotowość, **4.** nalegając na nas bardzo i prosząc o łaskę współdziałania w posłudze na rzecz świętych. **5.** I nie tylko tak było, jak się spodziewaliśmy, lecz ofiarowali siebie samych naprzód Panu, a potem nam przez wolę Bożą. **6.** Poprosiliśmy więc Tytusa, aby, jak to już rozpoczął, tak też i dokonał tego dzieła miłosierdzia pośród was. **7.** A podobnie jak obfitujecie we wszystko, w wiarę, w mowę, w wiedzę, we wszelką gorliwość, w miłość naszą do was, tak też obyście i w tę łaskę obfitowali. **8.** Nie mówię tego, aby wam wydawać rozkazy, lecz aby wskazując na gorliwość innych, wypróbować waszą miłość. **9.** Znacie przecież łaskę Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który będąc bogatym, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić. **10.** Tak więc udzielam wam rady, a to przyniesie pożytek wam, którzy zaczęliście już od ubiegłego roku nie tylko chcieć, lecz i działać. **11.** Doprowadźcie teraz to dzieło do końca, aby czynne podzielenie się tym, co macie, potwierdzało waszą chętną gotowość. **12.** A gotowość uznaje się nie według tego, czego się nie ma, lecz według tego, co się ma. **13.** Nie o to bowiem idzie, żeby innym sprawiać ulgę, a sobie utrapienie, lecz żeby była równość. **14.** Teraz więc niech wasz dostatek przyjdzie z pomocą ich potrzebom, aby ich bogactwo było wam pomocą w waszych niedostatkach i aby nastąpiła równość, jak to jest napisane: **15.** Nie miał za wiele ten, kto miał dużo. Nie miał za mało ten, kto miał niewiele. **16.** A Bogu niech będą dzięki za to, że wszczepił tę troskę o was w serce Tytusa, **17.** tak iż przyjął zachętę, a będąc jeszcze bardziej gorliwym, z własnej woli wybrał się do was. **18.** Posłaliśmy z nim brata, którego sława w [głoszeniu] Ewangelii rozchodzi się po wszystkich Kościołach. **19.** Co więcej, przez same Kościoły został on ustanowiony towarzyszem naszej podróży w tym dziele, około którego się trudzimy ku chwale samego Pana i ku zaspokojeniu naszego pragnienia, **20.** wystrzegając się tego, by ktoś na nas nie sarkał z okazji darów, tak obficie przez nas zebranych. **21.** Staramy się bowiem o dobro nie tylko wobec Pana, lecz także wobec ludzi. **22.** Posłaliśmy z nim również brata naszego, którego gorliwość mieliśmy sposobność wielokrotnie wypróbować, a który teraz, naprawdę ufając wam, okazał się jeszcze bardziej gorliwy. **23.** Tytus jest moim towarzyszem i trzyma się ze mną dla was; a bracia

nasi – to wysłańcy Kościołów, chwała Chrystusa. **24.** Okażcie więc im wobec Kościołów waszą miłość i dajcie dowód naszej z was chluby.

Rozdział 9

1. O posłudze zaś, którą się pełni dla świętych, nie potrzebuję wam pisać. **2.** Znam bowiem waszą gorliwość, dzięki której chlubię się wami wśród Macedończyków: Achaja gotowa jest już od zeszłego roku. I tak wasza gorliwość pobudziła wielu do współzawodnictwa. **3.** Posłałem zaś braci, aby pod tym względem nie była daremna nasza chluba z was, abyście – jak to już powiedziałem – byli gotowi. **4.** Gdyby bowiem przybyli ze mną Macedończycy i gdyby stwierdzili, żeście nie przygotowani, zawstydzilibyśmy się my – nie chcę już mówić, że i wy – z powodu takiego stanu rzeczy. **5.** Uważałem przeto za konieczne prosić braci, aby przybyli wcześniej do was i przygotowali już przedtem obiecaną przez was darowiznę, która oby się okazała hojnością, a nie sknerstwem. **6.** Tak bowiem jest: kto skąpo sieje, ten i skąpo zbiera, kto zaś hojnie sieje, ten hojnie też zbierać będzie. **7.** Każdy niech przeto postąpi tak, jak mu nakazuje jego własne serce, nie żałując i nie czując się przymuszonym, albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg. **8.** A Bóg może zlać na was całą obfitość łaski, tak byście mając wszystkiego i zawsze pod dostatkiem, bogaci byli we wszystkie dobre uczynki, **9.** według tego, co jest napisane: Rozproszył, dał ubogim, sprawiedliwość Jego trwa na wieki. **10.** Ten zaś, który daje siewcy ziarno do zasiewu i chleb do jedzenia, dostarczy również wam ziarna i rozmnoży je, i zwiększy plon waszej sprawiedliwości. **11.** Wzbogaceni we wszystko, będziecie pełni wszelkiej prostoty, która składa przez nas dziękczynienie Bogu. **12.** Posługiwanie bowiem tej sprawie społecznej nie tylko uzupełnia to, na co nie stać świętych, lecz obfituje w liczne dzięki składane Bogu. **13.** Ci, którzy oddają się tej posłudze, wielbią Boga za to, żeście posłuszni w wyznawaniu Ewangelii Chrystusa, a w prostocie stanowicie jedno z nimi i ze wszystkimi. **14.** A w swych modlitwach za was okazują wam miłość z powodu przebogatej w was łaski Boga. **15.** Dzięki Bogu za Jego dar niewypowiedziany.

Rozdział 10

1. Zresztą ja sam, Paweł, upominam was przez cichość i łagodność Chrystusa, ja, który będąc między wami, uchodzę w oczach waszych za pokornego, a z daleka od was jestem dla was zbyt surowy, **2.** ja was proszę: żebyśm nie musiał odwołać się do tej surowości, na jaką zamierzam się zdobyć względem tych, którzy sądzą, że postępujemy według ciała. **3.** Chociaż bowiem w ciele pozostajemy, nie prowadzimy walki według ciała, **4.** gdyż oręż bojowania naszego nie jest z ciała, lecz ma od Boga moc burzenia twierdz warownych. Udaremniamy ukryte knowania **5.** i wszelką wyniosłość przeciwną poznaniu Boga, a wszelki umysł poddajemy w posłuszeństwo Chrystusowi, **6.** z gotowością ukarania każdego nieposłuszeństwa, kiedy już wasze posłuszeństwo stanie się doskonałe. **7.** Zauważcie to, co [jest zresztą] oczywiste! Jeżeli ktoś jest przekonany, że należy do Chrystusa, niechże znów weźmie sobie pod rozwagę i to, że my również, podobnie jak on, jesteśmy Chrystusowi. **8.** Choćby mi bowiem wypadło jeszcze

bardziej chlubić się władzą, jaką nam dał Pan ku zbudowaniu, a nie ku zagładzie waszej, nie będę się wstydził dlatego [rzekomo], **9.** iżby się nie wydawało, że chcę was straszyć listami. **10.** Listy bowiem – jak utrzymują – są groźne i nieubłagane, lecz gdy się zjawia osobiście, jest słaby, a jego mowa nic nie znaczy. **11.** Kto tak sądzi, niech sobie zapamięta, że jakimi jesteśmy w słowach naszych listów, będąc poza wami, takimi też będziemy w czynach jako obecni wśród was. Przeciwno posądzaniu Apostoła **12.** Nie mamy bowiem odwagi ani równać się, ani stawiać siebie obok tych, którzy zachwalają sami siebie; nie okazują wielkiego rozsądku, gdy siebie samych mierzą miarą własnej osoby i porównują się sami z sobą. **13.** My nie będziemy się wynosić ponad miarę, lecz będziemy się oceniać według granic wyznaczonych nam przez Boga, a sięgających aż do was. **14.** Nie przekraczamy bowiem słusznej miary jak ci, którzy do was jeszcze nie dotarli; przecież doszliśmy do was z Ewangelią Chrystusa. **15.** Nie przechwalamy się ponad miarę kosztem cudzych trudów. Mamy jednak nadzieję, że w miarę rosnącej w was wiary my również wzrastać będziemy według naszej miary, **16.** niosąc Ewangelię poza wasze granice, a nie chlubiąc się tym, co już było dokonane przez innych. **17.** Ten, kto się chlubi, w Panu niech się chlubi. **18.** Nie ten jest bowiem wypróbowany, kto się sam przechwala, lecz ten, kogo uznaje Pan.

Rozdział 11

1. O, gdybyście mogli znieść trochę szaleństwa z mojej strony! Ależ tak, wy i mnie zniesiecie. **2.** Jestem bowiem o was zazdrosny Boską zazdrością. Poślubiłem was przecież jednemu mężowi, by was przedstawić Chrystusowi jako czystą dziewicę. **3.** Obawiam się jednak, ażeby nie były odwiedzone umysły wasze od prostoty i czystości wobec Chrystusa w taki sposób, jak w swojej chytrości wąż zwiódł Ewę. **4.** Jeśli bowiem przychodzi ktoś i głosi wam innego Jezusa, jakiego wam nie głosiliśmy, lub bierzecie innego Ducha, którego nie otrzymaliście, albo inną ewangelię, nie tę, którą przyjęliście – znosicie to spokojnie. **5.** Otóż sądzę, że dokonałem nie mniej niż wielcy apostołowie. **6.** Choć bowiem niewprawy w słowie, to jednak nie jestem pozbawiony wiedzy. Zresztą ujawniliśmy się wobec was we wszystkim, pod każdym względem. **7.** Czyż popełniłem jakiś grzech przez to, że poniżałem siebie, by was wywyżżyć? Że za darmo głosiłem wam Ewangelię Bożą? **8.** Ogołacałem inne Kościoły, biorąc, co potrzebne do życia, aby wam przyjść z pomocą. **9.** A kiedy byłem u was i znajdowałem się w potrzebie, nikomu nie okazałem się ciężarem. Czego mi nie dostawało, dopełnili bracia przybyli z Macedonii. W niczym nie obciążałem was i nadal nie będę obciążał. **10.** [Zapewniam was przez] prawdę Chrystusa, która jest we mnie, że nikt nie pozbawi mnie tego tytułu do chwały w granicach Achai. **11.** Dlaczego? Czy dlatego, że was nie miłuję? Bóg to wie. **12.** Co zaś czynię, będę i nadal czynił, aby nie mieli sposobności do chlubienia się ci, którzy jej szukają; aby byli jak i my w tym, czym się chlubią. **13.** Ci fałszywi apostołowie – to podstępni działacze, udający apostołów Chrystusa. **14.** I nic dziwnego. Sam bowiem szatan podaje się za anioła światłości. **15.** Nic przeto wielkiego, że i jego słudzy podszywają się pod sprawiedliwość. Ale skończą według dzieł swoich. **16.** Jeszcze raz mówię: niech mnie nikt nie uważa za

szaleńca, a jeżeli już tak, to przyjmijcie mnie nawet jako szaleńca, abym i ja mógł się nieco pochełpić. **17.** To, co powiem, nie według Pana powiem, lecz jakby w szaleństwie, mając rzekomy powód do chluby. **18.** Ponieważ wielu chlubi się według ciała – i ja będę się chlubił. **19.** Chętnie przecież znosicie głupców, sami będąc mądrymi. **20.** Zezwalacie na to, że was ktoś bierze w niewolę, że was objada, wyzyskuje, że was z góry traktuje, że was policzkuje. **21.** Mówię to ku waszemu zawstydzeniu, tak jakbym chciał okazać moją pod tym względem słabość. Jeżeli inni zdobywają się na odwagę – mówię jak szalony – to i ja się odważam. **22.** Hebrajczykami są? Ja także. Izraelitami są? Ja również. Potomstwem Abrahama? I ja. **23.** Są sługami Chrystusa? Zdobędę się na szaleństwo: Ja jeszcze bardziej! Bardziej przez trudy, bardziej przez więzienia; daleko bardziej przez chłosty, przez częste niebezpieczeństwa śmierci. **24.** Przez Żydów pięciokroć byłem bity po czterdzieści razów bez jednego. **25.** Trzy razy byłem sieczony różgami, raz kamienowany, trzykrotnie byłem rozbitkiem na morzu, przez dzień i noc przebywałem na głębiny morskiej. **26.** Często w podróżach, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od zbójców, w niebezpieczeństwach od własnego narodu, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustkowiu, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach od fałszywych braci; **27.** w pracy i umęczeniu, często na czuwaniu, w głodzie i pragnieniu, w licznych postach, w zimnie i nagości, **28.** nie mówiąc już o mojej codziennej udręce płynącej z zatroskania o wszystkie Kościoły. **29.** Któż odczuwa słabość, bym i ja nie czuł się słaby? Któż doznaje zgorszenia, żebym i ja nie płonął? **30.** Jeżeli już trzeba się chlubić, będę się chlubił z moich słabości. **31.** Bóg i Ojciec Pana Jezusa, Ten, który jest błogosławiony na wieki, wie, że nie kłamię. **32.** W Damaszku namiestnik króla Aretasa rozkazał pilnować miasta Damasceńczyków, chcąc mnie pojmać. **33.** Ale przez okno spuszczone mnie w koszu za mur i tak uszedłem rąk jego.

Rozdział 12

1. Jeżeli trzeba się chlubić – choć co prawda nie wypada – przejdę do widzeń i objawień Pańskich. **2.** Znam człowieka w Chrystusie, który przed czternastu laty – czy w ciele, nie wiem, czy poza ciałem, też nie wiem, Bóg to wie – został porwany aż do trzeciego nieba. **3.** I wiem, że ten człowiek – czy w ciele, nie wiem, czy poza ciałem, też nie wiem, Bóg to wie – **4.** został uniesiony do rajów i słyszał tajemne słowa, których się nie godzi człowiekowi powtarzać. **5.** Z tego więc będę się chlubił, a sobą samym nie będę się chlubił, chyba że moimi słabościami. **6.** Zresztą choćbym i chciał się chlubić, nie byłbym szaleńcem; powiedziałbym tylko prawdę. Powstrzymuję się jednak, aby mnie nikt nie szacował ponad to, co widzi we mnie lub co ode mnie słyszy. **7.** Aby zaś nie wynosił mnie zbyt wielko objawień, dany mi został oścień dla ciała, wysłannik szatana, aby mnie policzkował – żebym się nie unosił pychą. **8.** Dlatego trzykrotnie prosiłem Pana, aby odszedł ode mnie, **9.** lecz mi powiedział: Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali. Najchętniej więc będę się chlubił

z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa. **10.** Dlatego mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny. **11.** Oszalałem, a wy mnie do tego zmusiliście! To wy powinniście wyrażać mi uznanie. W niczym przecież nie byłem mniejszy od wielkich apostołów, chociaż jestem niczym. **12.** Dowody [mojego] apostołstwa okazały się pośród was przez wielką cierpliwość, a także przez znaki, cuda i przejawy mocy. **13.** W czymże otrzymaliście mniej niż pozostałe Kościoły? Chyba tylko w tym, że nie byłem wam ciężarem. Wybaczone mi tę krzywdę! **14.** Oto po raz trzeci zamierzam do was przybyć, a nie będę was obciążał. Nie szukam bowiem tego, co wasze, ale was samych. Nie dzieci rodzicom winny gromadzić majątności, lecz rodzice dzieciom. **15.** Ja zaś bardzo chętnie poniosę wydatki i nawet siebie samego wydam za dusze wasze. Czyż więc, coraz bardziej was miłując, mniej będę miłowany? **16.** Zresztą niech i tak będzie: nie byłem dla was ciężarem, ale będąc chytrym, zdobyłem was podstępem. **17.** Czy może oszukałem was przez kogoś spośród tych, których do was posłałem? **18.** Prosiłem Tytusa i wysłałem z nim brata. Czy Tytus was oszukał? Czyż nie postępowaliśmy w tym samym duchu? Czy nie tymi samymi śladami? **19.** Od dawna już sądzicie, że się przed wami usprawiedliwiamy. W obliczu Boga w Chrystusie mówimy, a wszystko, najmiłsi, ku zbudowaniu waszemu. **20.** Obawiam się, że gdy przyjdę, znajdę was nie takimi, jakimi pragnąłbym was znaleźć, a i dla was okażę się takim, jakiego sobie nie życzycie. Żeby przypadkiem nie [było wśród was] sporów, zazdrości, gniewu, niewłaściwego współzawodnictwa, obmów, szemrania, wynoszenia się, kłótni. **21.** Oby mnie ponownie nie upokorzył wobec was Bóg mój i żebym nie musiał płakać nad wieloma spośród tych, którzy popełnili przedtem grzechy i wcale się nie nawrócili z nieczystości, rozpusty i rozwiązłości, jakich się dopuścili.

Rozdział 13

1. Oto teraz po raz trzeci wyruszam do was. Na ustach dwu albo trzech świadków zawiśnie cała sprawa. **2.** Zapowiedziałem to już i teraz zapowiadam – jako obecny za drugim razem, a nieobecny teraz – tym, którzy już przedtem grzeszyli, i wszystkim innym, że gdy znów przyjdę, nie będę oszczędzał nikogo. **3.** Usiłujecie bowiem doświadczać Chrystusa, który przeze mnie przemawia, a nie jest słaby wobec was, lecz ukazuje w was moc swoją. **4.** Chociaż bowiem został ukrzyżowany wskutek słabości, to jednak żyje dzięki mocy Bożej. I my także niemocni jesteśmy w Nim, ale żyć będziemy z Nim przez moc Bożą względem was. **5.** Siebie samych badajcie, czy trwacie w wierze; siebie samych doświadczajcie. Czyż nie wiecie o samych sobie, że Jezus Chrystus jest w was? Chyba żeście odrzuceni. **6.** Mam zaś nadzieję, iż uznacie, że my nie jesteśmy odrzuceni. **7.** Prosimy przeto Boga, abyście nie czynili nic złego. Nie o to chodzi, byśmy się sami okazali wypróbowani, lecz byście wy czynili, co dobre, a my – żebyśmy byli jakby odrzuceni. **8.** Nie możemy niczego dokonać przeciwko prawdzie, lecz [wszystko] dla prawdy. **9.** Cieszymy się bowiem, gdy my słabi jesteśmy, wy zaś – mocni, i modlimy się o wasze udoskonalenie.

10. Dlatego też jako nieobecny tak piszę, abym jako obecny wśród was nie musiał postępować surowiej – według władzy, którą Pan mi dał ku zbudowaniu, a nie ku zgubie waszej. **11.** Zresztą, bracia, radujcie się, dążcie do doskonałości, pokrzepiajcie się na duchu, bądźcie jednomyślni, pokój zachowujcie, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami. **12.** Pozdrówcie się nawzajem świętym pocałunkiem! Pozdrawiają was wszyscy święci. **13.** Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi!

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.